

Barbara Popiel

E-edukacja: zarys wybranych zjawisk edukacji nieformalnej w blogosferze

Edukacja Humanistyczna nr 2 (37), 85-87

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Popiel
Wyższa Szkoła Humanistyczna
Towarzystwa Wiedzy Powszechnej
w Szczecinie

E-EDUKACJA: ZARYS WYBRANYCH ZJAWISK EDUKACJI NIEFORMALNEJ W BLOGOSFERZE

Wprowadzenie

Edukacyjne zjawiska i działania w przestrzeni wirtualnej nie stanowią już nowości i nie dziwią; powszechny dostęp do Internetu, jego w zasadzie nieograniczony zasięg i wielotematyczność (a raczej „wszechtematyczność”) obecnych w sieci komunikatów wręcz wymuszają współobecność tematów związanych z edukacją. Choć jednak ani nowe, ani zdumiewające, edukacyjne zjawiska w Internecie nadal mogą budzić nieufność co do swojej jakości i merytorycznego przygotowania autorów. Wątpliwości te w pierwszej chwili wydają się uzasadnione ze względu na fakt, że w przestrzeni wirtualnej przekazy tworzone są zarówno przez profesjonalistów, jak i półprofesjonalistów / półamatorów oraz amatorów. Jednakże (do czego powrócę w późniejszej części wywodu) „amatorstwo” w Internecie nie zawsze jest synonimem niewiedzy i niekompetencji, „profesjonalizm” z kolei nie gwarantuje wiarygodnego i atrakcyjnego przekazu. Przemieszanie się poziomów profesjonalny – półamatorski – amatorski to jedna z cech, które współtworzą e-edukację.

Przedstawione poniżej uwagi, odnoszące się do współcześnie realizowanych w świecie wirtualnym działań, opierają się na dłuższej obserwacji jego różnorodnych zjawisk, związanych kulturą, sztuką i właśnie edukacją. Ze względu na zakres wybranych zjawisk oraz wspomniane przemieszanie poziomów poruszona została wyłącznie kwestia edukacji nieformalnej, bez uwzględnienia edukacji formalnej i pozaformalnej. Blogosfera bardzo interesująco wpisuje się bowiem w zakres nieformalnych działań edukacyjnych, rozumianych jako pozainstytucjonalne, pozasystemowe, niesformalizowane działania, w których relacje między „nauczycielem” a „uczniem” są poziome, a nie pionowe¹.

¹ Zob. B. Fatyga, *Edukacja nieformalna w Polsce: historia i formy współczesne*, [w:] *Doświadczając uczenia. Materiały pokonferencyjne*, red. J. Kaczanowska, Warszawa 2005.

Ponadto prezentowany zarys, ze względu na szeroki zakres tematu, został ograniczony do kilku wybranych zagadnień, które bezpośrednio dotyczą dziedzin humanistycznych i występują na blogach. Warto przy tym dodać, że określenie „blog” obejmuje tu zarówno typowe blogi oparte na słowie pisanym, funkcjonujące na różnorodnych serwerach (Blogspot, Wordpress, Onet i inne), jak również strony, które powstały jako blogi lub spełniają ich wyznaczniki², lecz mają własną, wykupioną domenę³. Do blogów zaliczają się także mniej w Polsce znane i popularne, jednak również wykorzystywane serwery typu LiveJournal czy oparte na jego wzorcu GreatestJournal i Dreamwidth⁴. Nie zostały natomiast uwzględnione formy videoblogów ani fotoblogi ze względu na zupełnie inne dominujące narzędzie przekazu (w przypadku blogów – słowo pisane).

Zaprezentowany materiał obejmuje pięć zakresów tematycznych blogów: literatura i język ojczysty, języki obce, kultura i sztuka, *lifestyle* oraz *parenting*. Celem jest przeanalizowanie edukacyjnych zjawisk występujących w wybranych obszarach blogosfery oraz ich znaczenia dla edukacji w ogóle.

1. Literatura i język ojczysty

Literatura obecna jest na blogach w dwóch postaciach: pierwsza to forma rozmaitych recenzji, omówień i refleksji czytelnicznych, w skrócie – forma „opowieści czytelników”; druga zaś to samodzielnie tworzone przez internautów utwory literackie (poetyckie i prozatorskie), udostępniane innym użytkownikom sieci do czytania, oceniania i komentowania.

² Por. W. Woźniak, *Gatunek w sieci*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, red. K. Wolny-Zmorzyński, W. Furman, Warszawa 2012, s. 53–60; M. Kawka, *Blog jako gatunek dziennikarski – ewolucja i transgresja*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, op. cit., s. 61–69; K. Kadaj-Kuca, *Moda na blogowanie. Blog jako komentarz, element polityki redakcyjnej i narzędzie kreacji politycznej rzeczywistości*, [w:] *Internetowe gatunki dziennikarskie*, op. cit., s. 70–71. Zob. L. Olszański, *Media i dziennikarstwo internetowe*, Warszawa 2012, s. 214–225 oraz *Tekst (w) sieci. Tom 1. Tekst. Język. Gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa 2009 i *Tekst w (w) sieci. Tom 2. Literatura. Społeczeństwo. Komunikacja*, red. A. Gumkowska, Warszawa 2009, *passim*.

³ Wykupienie własnej domeny przez blogowiczów i przekształcanie blogów (od strony technicznej rozpoznawalnych po końcówce np. „blogspot.com”, „onet.pl”, „blog.pl”) w strony autorskie (tylko końcówka „pl”, „com”, „eu”, „org” czy inna) jest obecnie nierzadkim zjawiskiem, ni tylko ze względu na techniczną łatwość oraz finansową dostępność. Część autorów tłumaczy taki krok potrzebą uniezależnienia się od właścicieli i warunków serwera (zob. dyskusja i wzburzenie wywołane informacją, że Blogspot zaczął kasować „nieprzyzwoite treści”, wskutek czego usunięte zostały również utwory na blogach oznaczonych „treść tylko dla dorosłych”, choć same utwory nie zaliczały się do kategorii „nieobyczajnych”, lecz poruszały na przykład tematykę ludzkiej seksualności czy przemocy albo były oznaczane jako treści „dla dorosłych”). Zob. Ł. Kotkowski, *Google usunął z Internetu owoce 14 lat pracy artysty*, <https://www.spidersweb.pl/2016/07/blogspot-utrata-konta.html> [1.11.2017]. Por. E. Lalik, *Teraz to Google zadecyduje, co jest pornografią, a co sztuką*, <https://www.spidersweb.pl/2015/02/google-blogger-blogger.html> [1.11.2017]. Niektórzy zaś stwierdzają, że dzięki własnej domenie blog staje się „bardziej mój, autora” i wzmacnia przywiązanie. Niekiedy też zmiana domeny postrzegana jest jako przejście z amatorskiej działalności blogowej na półprofesjonalną lub w pełni profesjonalną i pozwalającą wyraźniej kształtować własną markę w Internecie, zob. Kamila Nitschka, *8 powodów, dla których blog powinien mieć płatną domenę*, <https://kamilanitschka.pl/blog-na-platnej-domenie/> [1.11.2017], Milena Goldian, *5 powodów, dla których warto przejść na własną domenę*, <http://zrobosiebiebloga.pl/dlaczego-warto-miec-wlasna-domena/> [1.11.2017], Dawid Kopicki, *Dlaczego warto mieć własną domenę?*, <https://kopicki.pl/dlaczego-warto-miec-wlasna-domena/> [1.11.2017].

⁴ Zob. *LiveJournal*, <https://en.wikipedia.org/wiki/LiveJournal>; *LiveJournal*, <https://www.livejournal.com/>; *GreatestJournal*, <https://fanlore.org/wiki/GreatestJournal>; *Dreamwidth*, <https://www.dreamwidth.org/>; *Dreamwidth*, <https://en.wikipedia.org/wiki/Dreamwidth> [1.09.2017].

Ponadto można stwierdzić, że pierwsza i druga forma łączą się ze sobą, gdyż w odpowiedzi na cudzą twórczość literacką (i w ogóle blogową) powstają blogowe ocenialnie i analizatornie. Każda z nich ma znaczenie dla e-edukacji nieformalnej, szczególnie w zakresie znajomości i świadomego używania języka polskiego oraz lepszego poruszania się wśród pojęć historyczno- i teoretycznoliterackich.

Zacznijmy od „blogów recenzenckich” – albo raczej blogów czytelnicznych; ta nazwa obejmuje znacznie większą grupę niż określenie „blogi recenzenckie”, zwraca bowiem uwagę na wieloaspektowość aktu czytania. Ponadto warto podkreślić, że blogowe recenzje nie zawsze spełniają formalne wymogi recenzji jako gatunku publicystycznego (stąd pojawiające się określenia w rodzaju „impresje czytelniczne” czy „wrażenia z lektur”, mniej zobowiązujące pod względem formalnym). Ta występująca w różnym stopniu nieformalność stanowi istotny walor: blog zapewnia poczucie swobody, niezależności i prawa do tworzenia komunikatów w sposób odpowiadający autorowi, nawet jeśli nie do końca zgodny z oficjalnymi wymogami. Przy wszystkich wadach takiego zjawiska niezaprzeczną jego zaletą jest fakt, że bloger (nawet młodszy i z niezbyt wyrobionym piórem) podejmuje próby tworzenia tego rodzaju pisemnych wypowiedzi, co na dalszą metę przekłada się na rozwój warsztatu oraz wzbogacenie umiejętności formułowania własnych sądów⁵.

Wspomniana wieloaspektowość aktu czytania jest podstawą istnienia omawianej grupy blogów: poza samymi recenzjami czy różnymi „impresjami czytelnicznymi” znaleźć tu można różnorodne „listy książek do przeczytania, przeczytanych i czytanych”, zabawy w wyzwania czytelniczne⁶, a nawet samodzielnie przeprowadzone wywiady z pisarzami⁷ czy pogłębione studia historycznoliterackie nad wybranym tematem. Nie brakuje też wymiany książkami (w formie sprzedaży, zakupu albo właśnie tymczasowego zamienienia się posiadanymi tytułami) oraz wzajemnego polecenia sobie danych tytułów czy też ich ekranizacji / inscenizacji w kinie i teatrze.

Z punktu widzenia zjawiska e-edukacji najważniejsze okazują się dwie kwestie: samo podejmowanie się publicznego, pisemnego wyrażania opinii o przeczytanych książkach oraz wspólne i samodzielne poszukiwania czytelniczne. Pierwsza kwestia została już wspomniana w związku z pojawiającym się w tego rodzaju wypowiedziach odstępstwem od klasycznej formy recenzji, odstępstwem – co warto podkreślić – wcale nie tak problematycznym, jak mogłoby się w pierwszej chwili zdawać. Nieformalność bowiem, pobodnie jak „amatorstwo” – wypowiedziane się jako „zwykły czytelnik”, nie zaś krytyk literacki czy osoba zajmująca się literaturą zawodowo – często jest w świecie wirtualnym zaletą, i to wręcz podwójną: z jednej strony gwarantuje (przynajmniej w założeniu) szczerłość, zapis autentycznych wrażeń i swego rodzaju niezależność wyrazu, z drugiej zaś osadza nadawcę i odbiorcę

⁵ Por. B. Popiel, *Blog jako warsztat, narzędzie i przestrzeń przyszłego dziennikarza*, „Edukacja Humanistyczna” 2013, nr 2, s. 53–59; B. Popiel, *Literatura piękna i krytyk XXI wieku: dyskurs blogowy*. W: *Literatura w mediach. Media w literaturze. Doświadczenia odbioru*, red. K. Taborska, W. Kuska, Gorzów Wielkopolski 2010, s. 45–53.

⁶ B. Popiel, *Jak blogosfera zachęca do czytania. Promocja literatury w Internecie*, „Refleksje” 2016, nr 1, s. 14–16.

⁷ Zob. Ann RK, *Mysli i słowa wiatrem niesione – blog kulturalno-podróżniczy*, <http://soy-como-el-viento.blogspot.com/> [1.10.2017].